The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA
DO ROMUNII
(31 MAJA - 2 CZERWCA 2019)**GRECKOKATOLICKA BOSKA LITURGIA*HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO***Blaj, Pole Wolności
2 czerwca 2019[Multimedia]

„Nauczycielu, dlaczego ten człowiek urodził się niewidomy: Czy to on sam dopuścił się jakiegoś grzechu, czy może jego rodzice?" (*J* 9, 2). To pytanie uczniów skierowane do Jezusa uruchamia serię ruchów i działań, które będą towarzyszyć całemu opisowi ewangelicznemu, ukazując i podkreślając to, co naprawdę zaślepia ludzkie serce.

Jezus, podobnie jak Jego uczniowie, widzi niewidomego od urodzenia, potrafi go rozpoznać i umieścić w centrum. Po oświadczeniu, że jego ślepota nie była owocem grzechu, zmieszał pył ziemi ze swoją śliną i rozmazał je na oczach; potem nakazał mu obmyć się w sadzawce Siloe. Po obmyciu niewidomy odzyskał wzrok. Ciekawe jest to, że cud jest opowiedziany tylko w dwóch wersetach, wszystkie pozostałe zwracają uwagę nie na ślepca, który został uzdrowiony, ale na dyskusje, jakie rozbudza. Wydaje się, że jego życie, a zwłaszcza jego uzdrowienie, stają się banalne, anegdotyczne lub stanowią element dyskusji, a także rozdrażnienia i kłopotu. Uzdrowiony ślepiec jest najpierw przesłuchiwany przez zdumiony tłum, a następnie przez uczonych w Prawie; a ci przesłuchują również jego rodziców. Kwestionują tożsamość uzdrowionego człowieka; potem zaprzeczają działaniu Boga, przyjmując za wymówkę, że Bóg nie działa w szabat; nawet wątpią, że ten człowiek urodził się ślepy.

Cała ta scena i dyskusje ujawniają, jak trudno jest zrozumieć działania i priorytety Jezusa, zdolnego postawić w centrum tego, który był na obrzeżach, zwłaszcza, gdy się pomyśli, że pierwsze miejsce zajmuje „szabat", a nie miłość Ojca, który pragnie zbawić wszystkich ludzi (por. *1 Tm* 2, 4). Niewidomemu przyszło żyć nie tylko z własną ślepotą, ale także ze ślepotą swego otoczenia. Są nią opory i wrogość, które pojawiają się w ludzkim sercu, gdy w centrum, zamiast ludzi, stawiamy interesy partykularne, etykietki, teorie, abstrakcje i ideologie, które, tam gdzie przechodzą, jedynie zaślepiają wszystko i wszystkich. Natomiast logika Pana jest inna: daleki od ukrywania się w bezczynności lub abstrakcji ideologicznej, szuka osoby z jej obliczem, z jej ranami

i historią. Idzie jej na spotkanie i nie daje się zwieść sprawom, które nie są w stanie dać pierwszeństwa i postawić w centrum tego, co naprawdę jest ważne.

Te ziemie dobrze znają cierpienie ludzi, gdy ciężar ideologii lub reżimu jest silniejszy niż życie i narzuca się jako norma dla życia i wiary osób; kiedy zdolność do podejmowania decyzji, wolność i przestrzeń dla kreatywności są zredukowane, a nawet wyeliminowane (por. Enc. *Laudato si'*, 108). Bracia i siostry, doznaliście dyskursów i działań opartych na zniesławianiu, które posuwały się aż do wydalania i unicestwiania tych, którzy nie mogli się bronić i do uciszania głosów odmiennych. Myślimy szczególnie o siedmiu biskupach grekokatolickich, których z radością ogłosiłem błogosławionymi. W obliczu gwałtownego ucisku reżimu okazali wzorową wiarę i miłość dla swojego ludu. Z wielką odwagą i męstwem wewnętrznym zgodzili się na ciężkie uwięzienie i wszelkiego rodzaju znęcanie się, by nie zaprzeć się przynależności do swego umiłowanego Kościoła. Ci pasterze, męczennicy wiary, przywrócili i pozostawili narodowi rumuńskiemu cenne dziedzictwo, które możemy podsumować w dwóch słowach: *wolność* i *miłosierdzie*.

Myśląc o wolności, nie mogę nie zauważyć, że sprawujemy tę Boską Liturgię na „polu wolności". To znamienne miejsce przypomina jedność waszego narodu, która zrealizowała się w różnorodności wyrazów religijnych: stanowi to duchowe dziedzictwo, które ubogaca i cechuje rumuńską kulturę i tożsamość narodową. Nowi błogosławieni cierpieli i poświęcali swoje życie, przeciwstawiając się niewolniczemu systemowi ideologicznemu, stosującemu przymus odnośnie do podstawowych praw osoby ludzkiej. W tym smutnym okresie, życie wspólnoty katolickiej było poddane surowej próbie przez reżim dyktatorski i ateistyczny: wszyscy biskupi i wielu wiernych Kościoła greckokatolickiego i Kościoła katolickiego obrządku łacińskiego byli prześladowani i więzieni.

Innym aspektem duchowego dziedzictwa nowych błogosławionych jest *miłosierdzie*. Nieustępliwości w wyznawaniu wierności Chrystusowi towarzyszyła w nich gotowość na męczeństwo bez słów nienawiści wobec prześladowców, wobec których okazywali wielką łagodność. Wymowne jest to, co stwierdził podczas swojego uwięzienia biskup Juliusz Hossu: „Bóg posłał nas w te ciemności cierpienia, aby dać przebaczenie i modlić się o nawrócenie wszystkich". Te słowa są symbolem i syntezą postawy, z jaką ci błogosławieni podczas próby wspierali swój lud w dalszym wyznawaniu swojej wiary bez poddawania się i bez odwetu. Ta postawa miłosierdzia wobec oprawców jest proroczym przesłaniem, ponieważ ukazuje się dzisiaj jako zaproszenie dla wszystkich, by przezwyciężyć urazę miłością i przebaczeniem, przeżywając wiarę chrześcijańską konsekwentnie i odważnie.

Drodzy bracia i siostry, także i dzisiaj pojawiają się nowe ideologie, które w subtelny sposób starają się nam narzucić i wykorzenić nasz lud z najbogatszych tradycji kulturowych i religijnych. Są to kolonizacje ideologiczne, które lekceważą wartości osoby, życia, małżeństwa i rodziny (por. Posynod. adhort. apost. *Amoris laetitia*, 40) i propozycjami alienującymi, równie ateistycznymi jak w przeszłości, wyrządzają szkodę zwłaszcza naszej młodzieży i dzieciom pozostawiając ich bez

korzeni, z których mogli by się rozwijać (por. Adhort. apost. *Christus vivit*, 78). A wówczas wszystko staje się nieistotne, jeśli nie służy własnym doraźnym interesom, i skłania osoby do wykorzystywania innych i traktowania ich jako zwykłe przedmioty (por. Enc. *Laudato si'*, 123-124). Są to głosy, które, siejąc strach i podziały, starają się usunąć i zakopać najcenniejsze dziedzictwo, jakie zrodziły te ziemie. Mam na myśli, odnośnie do tego dziedzictwa, na przykład edykt z Turdy z 1568 r., który usankcjonował wszelkiego rodzaju radykalizm, krzewiąc po raz pierwszy w Europie akt tolerancji religijnej.

Chciałbym was zachęcić, abyście zanieśli światło Ewangelii naszym współczesnym i nadal walczyli, podobnie jak ci błogosławieni, z pojawiającymi się nowymi ideologiami. Teraz nam przypada walczyć, jak oni walczyli w ich czasach. Obyście byli świadkami *wolności* i *miłosierdzia*, aby braterstwo i dialog przeważały nad podziałami, powiększając braterstwo krwi, które ma swoje źródło w okresie cierpienia, kiedy chrześcijanie podzieleni na przestrzeni dziejów, odkryli, że są sobie bliżsi i solidarni. Drodzy bracia i siostry, niech was wspomaga w waszym pielgrzymowaniu macierzyńska ochrona Dziewicy Maryi, świętej Matki Boga, i wstawiennictwo nowych błogosławionych.

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana